

# Mieczysław Piekarski

---

## Spółdzielcze stosunki pracy w świetle orzecznictwa sądowego

---

Palestra 29/6(330), 1-15

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW PIEKARSKI

## **SPÓŁDZIELCZE STOSUNKI PRACY W ŚWIETLE ORZECZNICTWA SĄDOWEGO**

### **1. Wprowadzenie**

Zbadanie wszystkich orzeczeń (zarówno opublikowanych, jak i nie opublikowanych) wydanych w 1983 r. i w pierwszym półroczu 1984 r. przez Sąd Najwyższy w procesach dotyczących spółdzielczych stosunków pracy dostarczyło mi materiału do spostrzeżeń i ocen, którymi ze względów praktycznych (bez wyczerpania tematu) chciałbym się podzielić z Czytelnikami „Palestry”. Pozwoli to na podjęcie próby udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w zakresie spółdzielczych stosunków pracy nowe prawo spółdzielcze sprawdziło się w orzecznictwie i czy nasunęło sądom jakiegokolwiek nie znane poprzednio trudności w wykładni i stosowaniu przepisów tego prawa zgodnie z potrzebami praktyki.

Uchwalenie w dniu 14 września 1982 r. prawa spółdzielczego<sup>1</sup> miało ważne znaczenie polityczne, społeczne i prawne. Ustawa ta wraz z innymi ustawami tworzącymi podstawy reformy gospodarczej określiła bowiem kierunki przebudowy funkcjonowania sektora spółdzielczego. Wyniki moich badań (omawiane dalej w niniejszym artykule) wykazują, że wprowadzone przez prawo spółdzielcze regulacje prawne umacniają samodzielność, samorządność i samofinansowanie spółdzielni, przyczyniając się do tego, że kryzys społeczno-gospodarczy w stosunkowo mniejszym stopniu dotknął spółdzielczość pracy. Regulacje te ułatwiają przewyżczenie w tym zakresie skutków kryzysu.

### **2. Rozszerzenie i skrócenie drogi sądowej w sprawach ze spółdzielczej umowy o pracę**

Prawo spółdzielcze, nazywane dalej nadal „nowym prawem spółdzielczym”, obowiązuje już od 1983 r., straciło więc cechy nowości. Na podstawie orzecznictwa Sądu Najwyższego za 1983 r. i pierwsze półroczu 1984 r., opartego na przepisach tego

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 30, poz. 210. Przepisy wymienione w niniejszym opracowaniu bez bliższego oznaczenia dotyczą tego właśnie prawa, tj. ustawy z dnia 14 września 1982 r. — Prawo spółdzielcze.

prawa w zakresie spółdzielczych stosunków pracy, można już stwierdzić, że rozszerzenie od dnia 1 stycznia 1983 r. drogi sądowej przez poddanie sporów ze spółdzielczej umowy o pracę orzecznictwu sądów (art. 197) i skrócenie tej drogi (art. 198 § 2 i 3) w wymienionych sprawach przyczyniło się do usprawnienia ochrony sądowej w tym zakresie. Omawiane tu skrócenie drogi sądowej nastąpiło przez dopuszczenie dochodzenia przed sądem uchylenia uchwały rady nadzorczej spółdzielni pracy o pozbawieniu członkostwa bez uruchamiania walnego zgromadzenia albo zebrania przedstawicieli spółdzielni (art. 198 § 2 i 3). W ten sposób skrócono znacznie czas trwania postępowania wewnątrzspółdzielczego w sprawach dotyczących pozbawienia pracy w spółdzielni w wyniku wygaśnięcia spółdzielczej umowy o pracę na skutek ustania członkostwa. Dopuszczono możliwość dochodzenia przed sądem uchylenia uchwały rady nadzorczej o wykluczeniu ze spółdzielni albo o wykreśleniu z rejestru członków spółdzielni pracy nie tylko w zakresie przywrócenia członkostwa, lecz także w odniesieniu do dochodzonych jednocześnie roszczeń majątkowych związanych z pozbawieniem zarobkowego zatrudnienia w przedsiębiorstwie pozwanej spółdzielni pracy.

Omawiane tu rozszerzenie i skrócenie drogi sądowej nastąpiło bez zwiększenia obciążenia sądów. Wprawdzie wzrosła liczba procesów o uchylenie wymienionych uchwał rad nadzorczych, ale jednocześnie zmniejszyła się odpowiednio liczba procesów o uchylenie takich uchwał walnych zgromadzeń albo zebrań przedstawicieli pozwanych spółdzielni pracy. W efekcie osiągnięto znaczną oszczędność czasu i pracy w załatwianiu omawianych spraw, zwłaszcza w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym. Zniesiono bowiem wewnątrzspółdzielczą instancję odwoławczą w razie zaskarżenia od razu do sądu — bez odwoływania się do walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) — uchwały rady nadzorczej spółdzielni o pozbawieniu członkostwa. Zaskarżenie to łączy się na ogół z jednoczesnym dochodzeniem w jednym procesie roszczeń o przywrócenie członkostwa i przywrócenie do pracy oraz o wynagrodzenie za pracę nie spełnioną wskutek bezpodstawnego pozbawienia członkostwa. Odciąża to sąd od badania zarzutów dotyczących prawidłowości zwołania i odbycia walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli), przyczyniając się w ten sposób do wydatnego skrócenia postępowania sądowego w tych sprawach. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.I.1984 r. I PR 115/83<sup>2</sup> wyraził pogląd, że w takim procesie „powód dobrowolnie niejako rezygnuje z prawa do bezpośredniej obrony w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym” także wówczas, gdy rada nadzorcza — z uchybieniem art. 24 § 4 prawa spółdzielczego — nie przesłuchała go przed podjęciem uchwały o wykluczeniu ze spółdzielni. Jeżeli jednak spółdzielnia błędnie „poczyła” wykluczonego z niej członka, że może od razu zaskarżyć do sądu uchwałę rady nadzorczej o wykluczeniu, ponieważ zarząd spółdzielni „nie jest w stanie zorganizować zebrania przedstawicieli” zastępującego walne zgromadzenie, to wówczas w świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1983 r. I PR 92/83 odmowa zwołania przez zarząd spółdzielni walnego zgromadzenia (albo zastępującego je zebrania przedstawicieli), wyłącznie właściwego w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym do rozpoznania odwołania, narusza zasady samorządności i narusza prawo członka spółdzielni do obrony w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym. Wedle wspomnianego wyroku zarząd spółdzielni nie może zaniechać zwołania walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) nawet wtedy, gdy ma trudności w zwołaniu tego zgromadzenia (zebrania).

W wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, że wprawdzie członek spółdzielni mo-

<sup>2</sup> OSNCP 1984, nr 8, poz. 140.

że dochodzić uchylenia przez sąd uchwały rady nadzorczej o wykluczeniu go bez wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego lub po bezskutecznym upływie terminów przewidzianych w statucie spółdzielni do podjęcia uchwały przez spółdzielczy organ odwoławczy, ale jest to prawo członka i spółdzielnia nie może go pozbawić rozpatrzenia sprawy przez organ odwoławczy w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, gdy członek wniósł odwołanie do tego organu. Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 września 1984 r. I PR 71/83 Sąd Najwyższy stwierdził, że w odróżnieniu od poprzednio obowiązującego do 1983 r. stanu prawnego — wykluczony ze spółdzielni pracy — stosownie do art. 198 § 2 prawa spółdzielczego — może bez wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego dochodzić w drodze sądowej uchylenia uchwały rady nadzorczej spółdzielni o wykluczeniu go. Nie musi więc, chociaż może, odwołać się od tej uchwały do walnego zgromadzenia spółdzielni. Odwołanie się do walnego zgromadzenia może być oparte na szerszej podstawie niż skierowane do sądu powództwo o uchylenie uchwały rady nadzorczej spółdzielni. Sąd bowiem kontroluje jedynie zgodność z prawem zaskarżonej uchwały, nie może natomiast ze względów celowości zastosować łagodniejszej sankcji dyscyplinującej jako — zdaniem sądu — odpowiedniej do przewinienia powoda wykluczonego ze spółdzielni. Jeżeli organ spółdzielni w zakresie swej właściwości, w ramach samorządności, wykluczył członka ze spółdzielni z przyczyn przewidzianych w prawie spółdzielczym, to wykluczenie jest zgodne z prawem i sąd nie może go wzruszyć.<sup>3</sup> Natomiast w razie odwołania się w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym od wykluczenia do walnego zgromadzenia może ono zastosować ze względów celowości łagodniejszy środek dyscyplinujący.

Z powyższych przyczyn żaden organ spółdzielni nie może pozbawić wykluczonego ze spółdzielni członka przysługującego mu prawa odwołania się do walnego zgromadzenia. Można nawet mieć wątpliwości co do tego, czy wniesienie do sądu powództwa o uchylenie uchwały rady nadzorczej o pozbawieniu członkostwa stanowi „niejako dobrowolną rezygnację” z prawa do bezpośredniej obrony w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym przed walnym zgromadzeniem. Rezygnacja bowiem powinna być wyraźna i nie można jej, moim zdaniem, domniemywać zwłaszcza wówczas, gdy rada nadzorcza nie przesłuchiwała członka przed podjęciem uchwały o pozbawieniu go członkostwa. Przepisy licznych statutów spółdzielni pracy obowiązujące przed wejściem w życie nowego prawa spółdzielczego przewidywały takie przesłuchanie. Obowiązek wysłuchania wyjaśnień zainteresowanego członka przed podjęciem uchwały o pozbawieniu go członkostwa wynika obecnie wyraźnie z art. 24 § 4. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5 stycznia 1984 r. I PR 113/83 oraz z dnia 12 stycznia 1984 r. I PR 115/83 (OSNCP 1984, nr 8, poz. 140), tudzież z dnia 17 lutego 1984 r. I PR 16/84 i z dnia 12 czerwca 1984 r. I PR 57/84 wyjaśnił, że samo uchylenie art. 24 § 4, tj. niewysłuchanie wyjaśnień zainteresowanego przed podjęciem uchwały o jego wykluczeniu ze spółdzielni (albo wykreśleniu go z rejestru członków), nie uzasadnia uchylenia zaskarżonej do sądu uchwały. Uchylenie takie (stwierdzane w licznych procesach) może mieć wpływ na wynik sprawy w razie podważenia merytorycznych podstaw pozbawienia członkostwa, tzn. wówczas, gdy wysłuchanie zainteresowanego mogłoby np. uzasadniać zastosowanie do niego przez właściwy organ spółdzielni łagodniejszego środka dyscyplinującego. Jednakże pozbawienie członkostwa nie musi być poprzedzone zastosowaniem łagodniejszej sankcji ani próbą rozwiązania umowy na podstawie porozumienia stron.<sup>4</sup>

<sup>3</sup> Por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.XII.1983 r., I PR 112/83,

<sup>4</sup> Por. nie opublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.X.1984 r. I PR 88/83.

Wprawdzie zwołanie walnego zgromadzenia może pociągać za sobą znaczne niedogodności i koszty (np. dotyczące dostarczenia na to zgromadzenie członków spółdzielni inwalidów ograniczonych w możliwości swobodnego poruszania się) oraz straty związane z oderwaniem licznych członków spółdzielni od bieżącej pracy, jednakże tego rodzaju względy nie usprawiedliwiają odstąpienia od obowiązku przewidzianego w prawie spółdzielczym. Dlatego spółdzielnia w zawiadomieniu członka o pozbawieniu go przez radę nadzorczą członkostwa nie może zasłaniać się rzekomą niemożnością zwołania walnego zgromadzenia albo zebrania przedstawicieli. Może natomiast poinformować takiego członka o trudnościach zwołania tego zgromadzenia (zebrania) i o zwłoce związanej z nadaniem sprawie biegu w odwoławczym postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, zawiadamiając o możliwości wniesienia powództwa o uchylenie uchwały rady od razu do sądu zamiast wniesienia odwołania do walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli).

Wniesienie takiego odwołania pociąga za sobą przedłużenie postępowania wewnątrzspółdzielczego, które powinno kończyć się podjęciem uchwały przez walne zgromadzenie (zebranie przedstawicieli). Zaskarżenie zaś takiej uchwały do sądu powoduje konieczność zbadania przez sąd, czy walne zgromadzenie (zebranie przedstawicieli) zostało prawidłowo zwołane i czy podjęło ono zaskarżoną do sądu uchwałę w sposób zgodny ze statutem spółdzielni i z prawem spółdzielczym. W tym zakresie zdarzają się liczne uchybienia proceduralne ze względu na to, że personel administracji spółdzielni i jej organa często nie mają odpowiedniego przygotowania zawodowego, potrzebnego do zapewnienia zgodności z prawem omawianych czynności. Postępowanie dowodowe w omawianym zakresie w sądzie bywa pracochłonne i powoduje przedłużanie takiego procesu. Często bowiem sposób ustalania liczby członków spółdzielni, których uczestnictwo jest wymagane do ważnego podjęcia uchwały przez walne zgromadzenie (zebranie przedstawicieli), oraz sposób oddawania i liczenia głosów oddanych za albo przeciw uchwale walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) bywa kwestionowany w tego rodzaju procesach. Podnoszone są zarzuty co do tego, czy i którzy mianowicie członkowie obecni na tym zgromadzeniu (zebraniu) brali udział w podjęciu zapadłej na nim uchwały. Wymownym przykładem niedociągnięć w tym względzie jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1982 r. I PR 266/82,<sup>5</sup> wydany w procesie, w którym na dwóch kolejnych walnych zgromadzeniach stwierdzono rażące uchybienia w głosowaniu i obliczaniu kwalifikowanej większości głosów, wymaganej statutem do ważności uchwały walnego zgromadzenia. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że członek spółdzielni, który nie wziął udziału w głosowaniu na walnym zgromadzeniu nad rozstrzygnięciem sprawy zamieszczonej w porządku obrad, nie może być brany pod uwagę przy obliczaniu większości głosów (*quorum*) wymaganej przez statut spółdzielni do ważnego podjęcia uchwały przez walne zgromadzenie w danej sprawie. Jednakże w omawianym wypadku nie chodziło o *quorum* członków obecnych na walnym zgromadzeniu, lecz o nieoddanie wymaganej przez statut liczby (większości) głosów, potrzebnych do ważności uchwały walnego zgromadzenia. Tylko głosy wyraźnie oddane za albo przeciw uchwale w sprawie objętej porządkiem obrad walnego zgromadzenia wlicza się do głosów oddanych (art. 36 § 4), jeżeli statut spółdzielni nie ustanawia odmiennego sposobu głosowania. Uniemożliwia to tzw. bierną opozycję przez wstrzymanie się od głosu na walnym zgromadzeniu lub zebraniu przedstawicieli.

<sup>5</sup> OSNCP 1983, nr 7, poz. 87.

Kwestie proceduralne dotyczące głosowania wystąpiły również w procesie rozstrzygniętym przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 23 września 1984 r.

PR 9/84, w którym Sąd ten wyjaśnił, że jeśli na walnym zgromadzeniu spółdzielni liczącej 121 członków było obecnych 100 jej członków (czyli ponad 80%), którzy głosowali za wykluczeniem członka, to istniała zwykła większość (*quorum*) wymagana do podjęcia ważnej uchwały o wykluczeniu, a bierne zachowanie się (tzw. bierna opozycja) 64 członków nie mogło mieć wpływu na wynik głosowania.

Przytoczone przykłady wykazują na to, że odciążenie postępowania sądowego od badania zagadnień proceduralnych roztrząsanych w wymienionych orzeczeniach przyczynia się do usprawnienia procesów, w których członek spółdzielni dochodzi od razu w sądzie przywrócenia członkostwa i przywrócenia do pracy w spółdzielni oraz roszczeń majątkowych z tym związanych — z pominięciem walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli). Dzieje się tak w razie zaskarżenia od razu do sądu uchwały rady nadzorczej o pozbawieniu członkostwa i jednoczesnego dochodzenia wymienionych roszczeń.

### 3. Charakterystyka procesów dotyczących spółdzielczych stosunków pracy

Na podstawie zbadania wszystkich wyroków wydanych przez Sąd Najwyższy w 1983 r. i w pierwszym półroczu 1984 r. w procesach w zakresie spółdzielczych stosunków pracy stwierdzam, że przeważająca większość zbadanych spraw dotyczyła roszczeń związanych z pozbawieniem członkostwa spółdzielni pracy. Z reguły podstawą tych procesów było wykluczenie ze spółdzielni; jedynie w odosobnionych zupełnie sprawach chodziło o wykreślenie z rejestru członków spółdzielni pracy. W znacznej większości zbadanych spraw przedmiotem sporu było uchylene uchwał rad nadzorczych spółdzielni, czyli przywrócenie członkostwa i wskazane wyżej roszczenia związane z pozbawieniem zatrudnienia. Niespełna 1/3 tych spraw dotyczyła uchylenia uchwał walnego zgromadzenia o pozbawieniu członkostwa spółdzielni pracy, przy czym z reguły przedmiotem sporu były jednocześnie roszczenia majątkowe związane z pozbawieniem — wskutek utraty członkostwa — zatrudnienia zarobkowego w przedsiębiorstwie spółdzielni pracy. W omawianych tu sprawach nastąpiło skrócenie drogi sądowej w procesach dotyczących spółdzielczych stosunków pracy. Jest ono szeroko stosowane w praktyce i można oczekiwać utrzymania się tego trendu, a nawet jego rozwoju. W tych sprawach bowiem chodzi o nie cierpiące zwłoki uchylene uchwał rad nadzorczych spółdzielni o wykluczeniu albo wykreśleniu z rejestru członków spółdzielni, czyli o przywrócenie członkostwa oraz o roszczenia związane z wygaśnięciem spółdzielczej umowy o pracę wskutek pozbawienia członkostwa (art. 186 § 1). Chodzi tu głównie o przywrócenie do pracy w spółdzielni i o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy (bez zarobku), czyli za pracę „nie świadczoną” z winy spółdzielni (art. 188 § 2). W tych sprawach wykluczeni (wykreśleni) członkowie spółdzielni pracy korzystają z możliwości dochodzenia od razu w sądzie ochrony swych praw przez zaskarżenie uchwały rady nadzorczej spółdzielni bez wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego (art. 198 § 2). W omawianych procesach powodowie jednocześnie dochodzili roszczeń majątkowych — zbliżonych swym charakterem do odszkodowania — związanych z bezpodstawnym pozbawieniem członkostwa; należą tu również rzadziej występujące sprawy o sprostowanie świadectwa pracy lub opinii o pracy w spółdzielni wraz z odszkodowaniem z tego tytułu.

Charakteryzowane tu sprawy nie są nowe w orzecznictwie sądów wojewódzkich i Sądu Najwyższego. Występowały one bowiem w zbliżonej i niemal nie zmienionej

postaci poprzednio w judykaturze pod rządą ustawy o spółdzielniach i ich związkach z dnia 17 lutego 1961 r.<sup>6</sup> Wspomniana ustawa została w 1974 r. dostosowana w zakresie stosunków pracy do regulacji dokonanej w kodeksie pracy. Z tej przyczyny orzecznictwo w omawianych sprawach było już od lat ustalone i na ogół nie budziło wątpliwości interpretacyjnych, a liczne wydawnictwa monograficzne, komentarzowe i przeglądy tego orzecznictwa wyjaśniały szereg zagadnień, które w praktyce wymagały ujednoczenia. Z tych przyczyn orzecznictwo sądowe w tych sprawach pod rządą prawa spółdzielczego z dnia 16 września 1982 r. nie przyniosło wielu nowych treści, potwierdzając przewidywania dotyczące kontynuacji przez Sąd Najwyższy dotychczasowego, utrwalonego już i nie budzącego zastrzeżeń orzecznictwa w stosunkach pracy w spółdzielczości. Obsługa prawna członków spółdzielni pracy i pozwanych tychże spółdzielni pracy w omawianych sprawach w instancji rewizyjnej uwzględnia złożony charakter tych procesów i zróżnicowane ich podłoże. W rozstrzygnięciach tych spraw przez Sąd Najwyższy nie ma szablonowych uogólnień ani uproszczeń. Spory te są rozstrzygane wyraźnie na korzyść albo na niekorzyść jednej ze stron. Stosunek liczby stron, które wygrały albo przegrały sprawę w całości albo w części w instancji rewizyjnej, zmienia się w zależności od podłoża faktycznego danej sprawy i nie nasuwa uwag krytycznych. Omawiane orzecznictwo wolne jest od nastawienia fiskalnego, w licznych bowiem sprawach Sąd Najwyższy nie obciążył powodów, którzy przegrali proces, obowiązkiem zwrotu kosztów procesu ze względu na trudną sytuację materialną i rodzinną (art. 102 k.p.c.).

Postępowanie rewizyjne w Sądzie Najwyższym w omawianych przez mnie sprawach było sprawne i szybkie, trwały bowiem od osiemnastu do czterdziestu kilku dni; na ogół od daty założenia akt w Sądzie Najwyższym do wydania przez ten Sąd wyroku kończącego postępowanie upłynęło od 18 do 31 dni.

Nie wchodząc w szczegóły, można więc stwierdzić, że w omawianych tu sprawach czas trwania postępowania rewizyjnego nie przekraczał jednego miesiąca. Potwierdza to wskazaną wyżej tezę o skróceniu drogi sądowej w tych procesach. Skrócenie to wyraża się także w merytorycznym końcowym załatwieniu sprawy wyrokiem sądu uchylającym zaskarżoną uchwałę rady nadzorczej o pozbawieniu członkostwa. Wyrok taki przywraca bowiem członkostwo, podczas gdy w procesie o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia w tej kwestii zdarza się uchylenie jej wyrokiem ze względów formalnych bez merytorycznego rozpoznania podstaw pozbawienia członkostwa. W takich sytuacjach sprawa wraca do ponownego, merytorycznie końcowego już tym razem rozpatrzenia przez należycie zwołane i odbyte walne zgromadzenie, a uchwała tego zgromadzenia może być — i nawet z reguły bywa — ponownie skarżona do sądu.<sup>7</sup>

Charakteryzując omawiane tu procesy dotyczące spółdzielczych stosunków pracy należy stwierdzić, że dotyczą one na ogół spółdzielni pracy oraz spółdzielni inwalidów lub niewidomych. Zwraca uwagę brak spraw z zakresu zatrudnienia członków spółdzielni rękodziela ludowego i artystycznego. Tylko jedna sprawa była w półtorarocznym okresie objętym badaniami wytoczona przeciw takiej spółdzielni, jednakże powodem był tu nie twórca ludowy, lecz kierownik administracyjno-handlowy spółdzielni, zatrudniony na podstawie spółdzielczego stosunku pracy typo-

<sup>6</sup> Dz. U. Nr 12, poz. 61, zmiana: Dz. U. z 1974 r. Nr 47, poz. 281.

<sup>7</sup> Patrz: B. Owca-Lebioda: Zmiany w unormowaniu zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1983, nr 4, s. 196 i n.; T. Misiuk: Sądowa ochrona praw członków spółdzielni, Zakład Wydawnictw CZSR Warszawa 1978, s. 13, 42 i nast.

wego dla spółdzielni pracy (powód nie wykonywał rekonstrukcji ludowego lub artystycznego). Jeśli członkowie spółdzielni trudniący się taką pracą rękodzielniczą, często nakładczą, nie wymagają ochrony sądowej w dochodzeniu swych roszczeń od spółdzielni rękodzielni ludowego lub artystycznego, o którym mowa w art. 181 § 4 prawa spółdzielczego, mogłoby to wskazywać na to, że rozwój rękodzielni ludowego i artystycznego, kultywującego tradycyjne wartości kultury materialnej, oraz uprawianie sztuki i przemysłu artystycznego w spółdzielniach zrzeszonych w Centralnym Związku „Cepelia” odbywa się bez zakłóceń w dziedzinie spółdzielczości pracy. Wydaje się jednak, że omawiany tu materiał jest niewystarczający do wysnucia takiego wniosku. Nie można, niestety, takiego wniosku wysnuć także w odniesieniu do działalności innych spółdzielni pracy, m.in. spółdzielni inwalidów oraz niewidomych, tudzież co do zatrudnienia nakładczego. W półtorarocznym okresie objętym niniejszym przyczynkiem Sąd Najwyższy nie wydał żadnego orzeczenia dotyczącego kwalifikacji prawnej i regulacji pracy nakładczej. Nie znaczy to jednak m.zd., że w tej dziedzinie nie ma sporów i konfliktów, uzasadniających ingerencję sądu. Wydaje się, że członkowie spółdzielni zatrudnieni w systemie pracy nakładczej nie są w pełni zorientowani co do swych uprawnień pracowniczych i głównie z tej przyczyny rzadko dochodzą ich w drodze sądowej, gdyż nowa regulacja spółdzielczych stosunków pracy nakładczej (art. 200 § 5, 201 i 202) obowiązująca od 1983 r. nie w pełni jest znana i stosowana w praktyce spółdzielczej.

#### 4. Podstawy wykluczenia ze spółdzielni pracy

Szereg orzeczeń SN dotyczy wyjaśnienia podstaw wykluczenia ze spółdzielni pracy.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 marca 1984 r. I PR 20/84 Sąd Najwyższy stwierdził, że jeśli podstawą wykluczenia ze spółdzielni pracy jej członka są różne zarzuty, to okres miesięczny przewidziany w art. 193 § 3 prawa spółdzielczego, w którym może nastąpić wykluczenie, biegnie od dnia (daty) dojścia do wiadomości właściwego organu spółdzielni ostatniego zarzutu mającego uzasadnić wykluczenie. Sąd Najwyższy uznał „dalsze rozszerzanie zarzutów” (mających uzasadniać wykluczenia) w toku procesu o uchylenie uchwały o wykluczeniu za niedopuszczalne, jeżeli nie były one przedmiotem obrad organów spółdzielni decydujących — w myśl jej statutu — o wykluczeniu członka ze spółdzielni. Pożądanym byłoby tu dodać, że spółdzielnia może jednak w procesie powoływać się na późniejsze zdarzenia dla potwierdzenia słuszności swej poprzedniej oceny, iż pozostawiania członka w spółdzielni nie można pogodzić z zasadami współżycia społecznego. Jednakże okoliczności, które nastąpiły po wykluczeniu, nie mogą — zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1984 r. I PR 37/84 — uzasadniać wykluczenia. W uzasadnieniu tegoż wyroku<sup>8</sup> zawarte są wyjaśnienia dotyczące konsultacji zamierzonego wykluczenia z organem związku zawodowego (art. 195 prawa spółdzielczego). Wyjaśnienia te są oparte na orzecznictwie dotyczącym w tym zakresie rozwiązania umowy o pracę w świetle kodeksowej regulacji stosunków pracy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 1984 r. I PR 1/84 stwierdził zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem, że naganne postępowanie członka spółdzielni pracy, za które już wcześniej został on odpowiednio ukarany, nie stanowi podstawy do wykluczenia go ze spółdzielni. Także „brak dostatecznego zatrudnienia nie sta-

<sup>8</sup> OSNCP 1984, nr 10, poz. 182.



nowi podstawy do wykluczenia członka ze spółdzielni". W świetle tego wyroku — nie poparte wskazaniem dowodów ogólnikowe twierdzenie (w wyroku błędnie użyto terminu „stwierdzenie”, który wyraża osąd zgodny z prawdą, w odróżnieniu od twierdzenia, które może być fałszywe), że członek spółdzielni był niezdyscyplinowany, kłótlivy i nie miał przygotowania do wykonywania prac, nie uzasadnia wniosku o naruszeniu przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych; takie ogólnikowe twierdzenia nie uzasadniają też wniosku o tym, jakoby pozostawiania członka w spółdzielni nie można pogodzić z postanowieniem statutu i zasadami współżycia społecznego (w sprawie chodziło o członka spółdzielni pracy zatrudnionego w jej przedsiębiorstwie metalowo-drzewnym od 7 lat).

W licznych sprawach, wśród podstaw wykluczenia ze spółdzielni pracy, występuje tzw. „rozrabiactwo” w postaci przekroczenia dopuszczalnych granic krytyki organów spółdzielni. Jednakże Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 kwietnia 1984 r. I PR 34/84, w nawiązaniu do ustalonego już orzecznictwa, słusznie przypomniał o tym, że prowadzona w odpowiedniej formie krytyka organów spółdzielni na walnym zgromadzeniu członków nie może być podstawą wykluczenia, jeżeli krytyka nie jest świadomie nieprawdziwa i zmierza do ochrony interesów członków spółdzielni. Tę słuszną tezę Sąd Najwyższy w omawianym wyroku umocnił stwierdzeniem, że taka krytyka jest prawem członka. Budzi jednak zastrzeżenie za daleko idące podkreślenie w omawianym wyroku, że taka krytyka „jest obowiązkiem członka leżącym w interesie spółdzielni”. Wprawdzie jest ona zgodna z jej interesem, jednakże żaden przepis prawa spółdzielczego lub statutu spółdzielni pracy nie wprowadza takiego „obowiązku krytyki”. Spełnienie zaś takiego „obowiązku” wymaga właściwego rozeznania w wielu skomplikowanych zagadnieniach, leżących u podstaw działalności spółdzielczej, a więc wymaga nieraz przygotowania fachowego oraz racjonalnego krytycyzmu, którego brak wielu spółdzielcom. Ponadto obarczanie ich obowiązkiem krytyki, której często nie są w stanie wykonywać w sposób właściwy, może ich narazić na represję ze strony krytykowanych przełożonych. Rzekoma krytyka często służy rozgrywkom osobistym, leżącym nieraz u podstaw odwołania z zarządu spółdzielni jej członka często niesłusznie krytykowanego. Samo subiektywne przekonanie członka spółdzielni o bezpodstawności postępowania zwierzchników (członków zarządu lub rady nadzorczej spółdzielni) prowadzi często do bezpodstawnej odmowy podporządkowania się zgodnemu z prawem ich poleceniu. Należy więc przestrzec przed następstwami takiego postępowania. Warto w tym względzie nawiązać do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1982 r. I PR 78/82<sup>9</sup> stwierdzającego, że samo subiektywne przekonanie członka spółdzielni o braku potrzeby jej reorganizacji nie usprawiedliwia odmowy podporządkowania się zgodnym z prawem poleceniem zwierzchników dotyczącym pracy w spółdzielni. Odmowa taka może uzasadniać wykluczenie członka ze spółdzielni z jego winy. Trzeba jednak dodać, że sama odmowa nie przesądza o jej bezprawności i dlatego spółdzielnia musi udowodnić winę członka. Przysługuje mu prawo krytyki przełożonych, lecz może on — ale moim zdaniem nie musi — krytykować ich poczynania we właściwej formie i w sposób właściwy. Odmowa zaś — zwłaszcza uporzycywa i nie umotywowana — podporządkowania się krytykowanym poleceniom dotyczącym obowiązków pracowniczych członka spółdzielni nie odpowiada tym wymaganiom. We wspomnianym wyroku SN wyraził kwestionowany tu pogląd, że członek spółdzielni pracy ma nie tylko „prawo, a nawet obowiązek przedstawiania swoich krytycznych uwag w stosunku do działań

<sup>9</sup> OSPiKA 1983, z. 9, poz. 184 z glosą A. Nowaka oraz moją glosą, NP 1983, nr 7-8.

przełożonych". W wyżej wspomnianej glosie podniosłem zastrzeżenia co do obarczenia członka takim obowiązkiem, mogącym go narażać na dotkliwe skutki niezadowolenia przełożonych.

W omawianym wyroku SN zgodnie z dotychczasową judykaturą przypomniał, że sąd w procesie o uchylenie uchwały o wykluczeniu kontroluje, czy jest ona zgodna z prawem, natomiast nie jest władny „przebaczyć” członkowi jego naganne zachowanie się uzasadniające wykluczenie i zastosować łagodniejszy środek dyscyplinarny.

W świetle wyroku SN z dnia 5 lutego 1982 r. I PR 5/82<sup>10</sup> ujawnienie niedoboru w mieniu powierzonym członkowi spółdzielni pracy nie stanowi wystarczającego powodu do wykluczenia go ze spółdzielni. Podobnie samo stwierdzenie w protokole lustracji, że spółdzielnia poniosła straty w zakresie czynności członka jej zarządu, nie wystarcza do wykluczenia go ze spółdzielni w świetle nie publikowanego wyroku z dnia 23.VI.1982 r. I PR 47/82. W tym wyroku SN stwierdził, że protokół lustracji stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone w zakresie działalności objętej lustracją spółdzielni jako osoby prawnej. Natomiast spostrzeżenia i oceny lustratorów dotyczące osób fizycznych i ich odpowiedzialności odszkodowawczej wobec spółdzielni nie mają względem nich wiążącego znaczenia (art. 93 § 1 i art. 193 prawa spółdzielczego w związku z art. 244 k.c.). Takie stanowisko zajął SN także w nie publikowanym wyroku z dnia 19 października 1982 r. I PR 79/82.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1984 r. I CR 47/84<sup>11</sup> wykreślenie członka z rejestru członków spółdzielni oparte na podstawie uzasadniającej wykluczenie członka, a więc dokonane z jego winy, samo przez się nie uzasadnia uchylenia uchwały organu spółdzielni o wykreśleniu go z rejestru jej członków. Uchylenie zawarte w takiej uchwale polega na zastosowaniu łagodniejszej dla członka sankcji, działa więc na jego korzyść, ale nie unicestwia jego winy, która może uzasadniać pozbawienie go członkostwa.

##### 5. Przywrócenie członkostwa i zatrudnienia w spółdzielni pracy

W procesach o przywrócenie członkostwa i zatrudnienia istnieje kwestia, czy wygranie procesu „reaktywuje” spółdzielczy stosunek pracy. Trudności w tym względzie wylaniają się zwłaszcza w razie niemożności zatrudnienia na poprzednio zajmowanym\* stanowisku wskutek zniesienia takiego stanowiska lub zatrudnienia tymczasem na tym stanowisku innego członka spółdzielni, który w pełni wywiązuje się ze swych obowiązków. W tej kwestii w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 1984 r. w sprawie sygn. I PR 3/84 Sąd Najwyższy podał, że w wyniku uchylenia wykluczenia oraz przywrócenia powoda do pracy przez Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskutek zgłoszenia przez powoda gotowości podjęcia pracy „reaktywowany” został spółdzielczy stosunek pracy. Jednakże powód nie mógł być zatrudniony na poprzednio zajmowanym stanowisku zastępcy kierownika do spraw administracyjno-handlowych, gdyż stanowisko to zostało zniesione (zlikwidowane), spółdzielnia więc była obowiązana (w wyroku podano „zobowiązana”) zatrudnić go na warunkach równorzędnych do istniejących przed rozwiązaniem spółdzielczej umowy o pracę. Utrzymanie tych warunków wymagało nawiązania spółdzielczego stosunku pracy o takiej samej treści, jaką miał stosunek pracy rozwiązany z naruszeniem przepisów prawa. Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ozna-

<sup>10</sup> OSNCP 1982, nr 8—9, poz. 132.

<sup>11</sup> OSNCP 1984, nr 10, poz. 132.

cza to, by powodowi w świetle okoliczności sprawy przysługiwało prawo do tego samego stanowiska pracowniczego, które poprzednio zajmował. Jednakże w ramach uprawnienia spółdzielni do określania sposobu wykonywania pracy i przydzielenia innej pracy nie mieściło się prawo zmiany jej rodzaju. W tych warunkach sąd uznał odmowę podjęcia pracy innego rodzaju za usprawiedliwioną.

Przytoczony wywód nie budzi merytorycznych zastrzeżeń, jednakże użycie w nim określenia „reaktywowanie stosunku pracy” nasuwa wątpliwości co do tego, czy stosunek pracy może istnieć („odżyć”) przed skonkretyzowaniem rodzaju pracy i wynagrodzenia za nią. Brak zgodnego oświadczenia woli stron w tym względzie stawia pod znakiem zapytania praktyczne znaczenie takiego stosunku, gdy także orzeczenie sądu nie zawiera konkretyzacji koniecznych znamion umowy o pracę. Bez ich wiążącego obie strony określenia trudno bowiem — w razie niedopuszczenia spółdzielcy do pracy z przyczyn obarczających zakład pracy (spółdzielnię pracy) — oznaczyć wysokość wynagrodzenia należnego spółdzielcy za pracę „nie spełnioną”, gdy był on gotów do wykonywania pracy w spółdzielni.

Nie kwestionuję stwierdzenia, że uprawnienie spółdzielni do określenia sposobu wykonywania przez jej członka pracy w przedsiębiorstwie spółdzielni nie obejmuje zmiany uzgodnionego przez strony rodzaju pracy. Chciałbym jednak podkreślić, że znaczenie terminu „rodzaj pracy” nie jest bliżej określone w obowiązujących przepisach i w praktyce budzi wątpliwości w razie niedokładnego oznaczenia przy zawarciu umowy o pracę nakładczą jej przedmiotu oraz jej rodzaju.

Przedmiot każdej, a więc również spółdzielczej umowy o pracę, (m.in. o pracę nakładczą) nie musi być dokładnie oznaczony w chwili zawarcia umowy; wystarcza skonkretyzowanie w niej przesłanek i wskaźników, za pomocą których w czasie wykonywania umowy przewidziane w niej świadczenia będą oznaczone. W zatrudnieniu nakładczym oznaczenie to następuje w poszczególnych zleceniach roboczych, które często różnią się od siebie. Oznaczenie zaś rodzaju umówionej pracy bywa dokonywane przez wymienienie w umowie zawodu lub gałęzi (branży) albo specjalności, w ramach której praca ma być wykonywana; nie musi ono być np. dokonane przez wymienienie czynności ze wskazaniem środków lub sposobów ich realizacji. Rodzaj pracy może być i bywa określany przez wymienienie zespołu czynności o cechach odpowiadających wskazanej w umowie o pracę podstawie ich wyodrębnienia — niezależnie od tego, czy podstawa ta odpowiada kryteriom stosowanym dla wyróżnienia danego zawodu lub specjalności w ramach zawodu.<sup>12</sup>

Ze względu na wspomniane trudności w ustaleniu rodzaju umówionej pracy w sytuacjach nasuwających wątpliwości, czy zmiana zatrudnienia członka wskutek likwidacji działu pracy, w którym był zatrudniony, albo wskutek zniesienia zajmowanego przez niego stanowiska pracy lub konieczności zatrudnienia na danym stanowisku osoby o wyższych bądź specjalnych kwalifikacjach pozostaje w ramach umówionej jej rodzaju, pożądane jest stosowanie wypowiedzenia członkowi spółdzielni warunków pracy lub płacy (art. 184 § 1 pkt 1). Zaproponowane członkowi nowe (zmienione) warunki pracy lub płacy powinny odpowiadać jego kwalifikacjom i możliwościom gospodarczym spółdzielni pracy (art. 184 § 2). Jeśli nie może ona nadal zatrudniać członka w ramach spółdzielczej umowy o pracę, a prowadząc działalność nakładczą może zapewnić mu odpowiednie zatrudnienie zarobkowe na podstawie spółdzielczej umowy o pracę nakładczą, wypowiedzenie zmieniające, o któ-

<sup>12</sup> Patrz H. Lewandowski: *Uprawnienia kierownicze w umownym stosunku pracy*, Warszawa 1977, s. 60 i 67; A. Zabski: *Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1978 r. I PZP 54/71*, „Nowe Prawo” 1980, nr 2, s. 160 i nast.

rym tu mowa, jest moim zdaniem dopuszczalne, gdy nowo zaproponowane zatrudnienie nakładcze pozostaje w ramach umówionego rodzaju pracy. W takiej (i odwrotnej) sytuacji następuje w drodze wypowiedzenia przekształcenie nadal trwającego spółdzielczego stosunku pracy. Zarówno bowiem spółdzielcza umowa o pracę (art. 182 § 3 i nast.) jak i spółdzielcza umowa o pracę nakładczą (art. 201 i 202) są umowami o pracę jednego rodzaju, gdyż do spółdzielczej umowy o pracę nakładczą stosuje się z mocy ostatnio wskazanych przepisów odpowiednio art. 182 § 1, 2 i 4, art. 183, art. 184, art. 185, art. 186 § 1 i art. 187—196 oraz art. 200.<sup>13</sup>

#### 6. Znaczenie wykonawczych uchybień proceduralnych dotyczących pozbawienia członkostwa

W omawianym tu orzecznictwie spotyka się jeszcze — choć coraz rzadziej — nieodróżnianie podstawy ważności uchwały o pozbawieniu członkostwa spółdzielni od uchybień wykonawczych dotyczących np. zawiadomienia o takiej uchwale (art. 24 § 3).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 1984 r. I PR 58/84 wyraził pogląd, że doręczenie zawiadomienia o wykluczeniu ze spółdzielni bez wskazania („bez uzasadnienia”) przyczyn wykluczenia i bez pouczenia o terminie i trybie zaskarżenia powoduje bezskuteczność wykluczenia i „samo w sobie już uzasadnia powództwo o uchyleniu uchwały” o wykluczeniu, gdyż jest ono niezgodne z prawem. Teza ta budzi zastrzeżenia, ponieważ wymienione uchybienia nie dotyczą ważności uchwały, lecz wadliwości późniejszych czynności wykonawczych; takie uchybienie dotyczące np. zawiadomienia o wykluczeniu mogą być usunięte w toku procesu, co Sąd Najwyższy stwierdził m.in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 marca 1984 r. I PR 49/84. Wskutek usunięcia takich uchybień wykluczenie albo wykreślenie z rejestru członków może się okazać uzasadnione i uzyskać skuteczność z chwilą doręczenia członkowi zawiadomienia o wykluczeniu albo o wykreśleniu wraz z uzasadnieniem na piśmie albo z chwilą zwrócenia spółdzielni takiego prawidłowego zawiadomienia na skutek niezgłoszenia przez członka zmiany podanego przez niego adresu; taki zwrot zawiadomienia ma bowiem, zgodnie z art. 24 § 3, moc prawną doręczenia. Dodać należy, że wykreślenie z rejestru członków spółdzielni pracy wskutek utraty w znacznym stopniu albo całkowicie zdolności do pracy w przedsiębiorstwie tej spółdzielni na stanowisku odpowiadającym ograniczonej zdolności do pracy danego członka staje się skuteczne dopiero po upływie okresu przewidzianego w kodeksie pracy do wypowiedzenia umowy o pracę (art. 194 § 2).

<sup>13</sup> Co do kwalifikacji prawnej umowy o pracę nakładczą, to istnieje tutaj rozbieżność poglądów. Omawianie ich przekraczałoby ramy niniejszego opracowania. Muszę więc poprzestać tu na odesłaniu do kilku pozycji piśmiennictwa zaliczających umowę o pracę nakładczą do umów o pracę. Nie nawiązuję tu natomiast do odmiennych ocen, gdyż m.zd. stały się one nieaktualne w odniesieniu do spółdzielczej umowy o pracę nakładczą pod rządem wskazanych wyżej przepisów prawa spółdzielczego. Patrz: M. PiekarSKI: Pracownicy-cze uprawnienia wykonawcy pracy nakładczej, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1979, nr 11, s. 330 i nast.; A. Kisielewicz: Szczególne cechy pracy nakładczej, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1976, z. 2; tego autora: Status prawny osób wykonujących pracę nakładczą, „Nowe Prawo” 1977, nr 2, s. 224 i n.; tego autora: Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7.VII.1977 r. I PR 27/77, „Nowe Prawo” 1980, nr 1, s. 157; W. Jastrzebski: Formy prawne realizacji obowiązku zatrudnienia członków spółdzielni, „Materiały i przyczynki”, 1974, z. 19, s. 50 i nast. oraz T. Stawski: Komentarz do uchwały SN z dnia 11.V.1976 r. ogł. w „Przeglądzie orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za 1976 r., poz. 14” i artykuł pt.: W sprawie statusu pracowniczego wykonawców pracy nakładczej, ogł. w „Problemach rehabilitacji zawodowej” 1981, nr 2, s. 51 i n.

## 7. Odszkodowanie za bezpodstawne pozbawienie członkostwa

Członkowi spółdzielni pracy, który mimo bezpodstawnego wykluczenia ze spółdzielni albo mimo bezpodstawnego wykreślenia z rejestru jej członków nie dochodzi ani przywrócenia członkostwa, ani przywrócenia do pracy, przysługuje od spółdzielni odszkodowanie odpowiadające wynagrodzeniu za okres wypowiedzenia (art. 196 § 4 oraz art. 133<sup>4</sup> poprzednio obowiązującej ustawy o spółdzielniach). Należność ta ma charakter odmienny od odszkodowania w znaczeniu cywilistycznym, gdyż przysługuje ona bez potrzeby ustalenia, że członek w wymienionym okresie poniósł szkodę majątkową w postaci utraty zarobków, które uzyskałby w razie zatrudnienia w tym okresie w przedsiębiorstwie spółdzielni. Jeśli zaś członek bezpodstawnie wykluczony (wykreślony) poniósł większą szkodę wskutek bezpodstawnego pozbawienia go zarobków w przedsiębiorstwie spółdzielni, to nie przysługuje mu odszkodowanie wyższe od jednomiesięcznego wynagrodzenia, które by uzyskał w spółdzielni w razie zatrudnienia w okresie wypowiedzenia. Zasadzenie tej należności — nazwanej w prawie spółdzielczym odszkodowaniem — uzależnione jest od stwierdzenia, że pozbawienie członkostwa w aspekcie merytorycznym było nieuzasadnione. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 1984 r. I PR 58/84 wyjaśnił, że sąd nie może zasądzić omawianego tu odszkodowania, gdy ograniczył się do zbadania i uwzględnienia zarzutów formalnych dotyczących niezgodnego z prawem lub statutem spółdzielni podjęcia uchwały o pozbawieniu członkostwa. Zasadzenie bowiem tego odszkodowania uzależnione jest od stwierdzenia, że pozbawienie członkostwa było bezpodstawne (merytorycznie nieuzasadnione). Jeżeli w procesie powód dochodzi oprócz odszkodowania także przywrócenia do pracy, nie można zasądzić odszkodowania, gdyż należy się ono tylko wtedy, gdy powód rezygnuje z dochodzenia członkostwa i z dochodzenia przywrócenia do pracy w spółdzielni. Rezygnacja taka mieści się w oświadczeniu powoda, że nie chce wrócić do pozwanej spółdzielni na żadne stanowisko. W takim procesie powód może cofnąć powództwo o przywrócenie członkostwa i o przywrócenie do pracy, sąd zaś — po cofnięciu tych roszczeń — może zasądzić odszkodowanie, gdy stwierdzi, że nie było podstaw do pozbawienia członkostwa i pracy.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1984 r. I PR 15/84<sup>14</sup> omawiane tu odszkodowanie — podobnie jak przewidziane w art. 58 k.p. w związku z art. 77 § 2 k.p. — oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop bez uwzględnienia zmian w zasadach wynagradzania lub w wysokości składników wynagrodzenia wprowadzonych po rozwiązaniu umowy o pracę (§ 7 rozp. Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 18 grudnia 1975 r.<sup>15</sup>). Nie można zmniejszać tego odszkodowania o wynagrodzenie za pracę, które powód uzyskał, podejmując w tym okresie (równym okresowi wypowiedzenia umowy o pracę) zatrudnienie zarobkowe w innym zakładzie pracy.

## 8. Wzmoczenie dyscypliny pracy

Szereg orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w okresie objętym niniejszym opracowaniem cechuje tendencja do zwiększania dyscypliny pracy.

Na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lutego 1984 r. I PR 9/84 stwierdził, że rażąco brak inicjatywy i jakichkolwiek działań członka spółdzielni zatrudnionego na stanowisku kierowniczym może uzasadniać wykluczenie go ze spół-

<sup>14</sup> OSNCP 1984, nr 10, poz. 185.

<sup>15</sup> Dz. U. Nr 51, poz. 334; zmiana: Dz. U. z 1978 r. Nr 40, poz. 238.

dzielni. Wyrok ten dotyczył spółdzielcy zatrudnionego na stanowisku kierownika działu transportu, który (tj. spółdzielca) zaniedbał zaznajomienia się z instrukcją o obiegu dokumentów dotyczących gospodarki materiałami pędnymi. W zakresie jego działania stwierdzono braki paliwa i kradzież asygnat na paliwo. Sąd przypisał mu ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, uzasadniające wykluczenie go ze spółdzielni. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianego wyroku stwierdził, że pracownik zatrudniony na kierowniczym stanowisku nie może się ograniczać do wyczekiwania na instrukcje, lecz obowiązany jest sam wykazać inicjatywę i aktywność w wykonywaniu swych obowiązków. Rażąco zaniedbanie przez dłuższy okres należytego wykonywania obowiązków związanych z powierzoną mu funkcją kierownika działu uzasadnia wykluczenie go w myśl art. 193 § 1 prawa spółdzielczego ze spółdzielni.

### 9. Zwalczanie alkoholizmu w spółdzielniach pracy

Nadużycie alkoholu stanowi nadal w licznych procesach podstawę pozbawienia członkostwa w spółdzielniach pracy. Było ono przyczyną wykluczenia ze spółdzielni pracy w dziewięciu sprawach<sup>\*)</sup> na trzydzieści spraw objętych niniejszym przyczynkiem. Sąd Najwyższy w sposób wychowawczy wyeksponował szkodliwe następstwa spożywania alkoholu. Na przykład w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 1984 r. I PR 48/84 stwierdził, że powtarzające się spożywanie alkoholu w godzinach pracy powoduje zakłócanie produkcji w spółdzielni inwalidów, uzasadnia więc wykluczenie inwalidy ze spółdzielni mimo jego ciężkiego inwalidztwa i trudnej jego sytuacji życiowej. Jednakże organy spółdzielni, mającej na celu rehabilitację inwalidów (art. 181 § 2), powinny rozważyć możliwość ponownego zatrudnienia takiego inwalidy w przedsiębiorstwie spółdzielni, jeśli jego zachowanie uzasadnia przypuszczenie, iż zmieni on swe postępowanie i będzie właściwie spełniał obowiązki pracownicze.

Podobnie w wyroku z dnia 26 lipca 1984 r. I PR 69/84 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wprawdzie spółdzielnie inwalidów „z natury swej powołane są do zatrudnienia pracowników nie mogących (...) wykonywać prac w normalnych warunkach”, lecz nie usprawiedliwia to tolerowania alkoholizmu inwalidów zatrudnionych w tych spółdzielniach.

Należy zwrócić uwagę, że w omawianych sprawach organy spółdzielni ani sądy nie korzystały z wytycznych nr 76 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 16 grudnia 1983 r. w sprawie zapewnienia przestrzegania obowiązku trzeźwości w zakładach pracy (Dz. Urz. tego Ministra Nr 1, poz. 2 z 1984 r.). Wskazana więc jest popularyzacja tych wytycznych głównie ze względów wychowawczych. Nawiązanie do nich i do przepisów ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. Nr 35, poz. 230) byłoby pożądane także w uzasadnieniach orzeczeń.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1984 r. I PR 33/84 trafnie stwierdzono, że członek spółdzielni przebywający podczas zwolnienia lekarskiego z pracy na terenie spółdzielni, częstując alkoholem innych jej członków lub pracowników w czasie ich zatrudnienia, dezorganizuje pracę, co uzasadnia wykluczenie go ze spółdzielni.

### 10. Niezaskarżalność odwołania z zarządu członka zarządu spółdzielni pracy

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 lutego 1984 r. I PR 10/84 przypomniał, że prawo spółdzielcze nie przewiduje możliwości zaskarżenia do sądu

uchwały rady nadzorczej o odwołaniu członka spółdzielni z jej zarządu. Rada nadzorcza zgodnie z art. 49 § 3 prawa spółdzielczego może odwołać członka zarządu w każdej chwili. Sąd Najwyższy stwierdził, że może to uczynić „bez ograniczenia jakąkolwiek przyczyną”. Może więc odwołać z zarządu członka, któremu walne zgromadzenie nie udzieliło absolutorium.

Uchwała rady nadzorczej odwołująca członka zarządu może być podjęta w każdej chwili wedle swobodnej decyzji tej rady, nie wymaga więc uzasadnienia i nie podlega merytorycznej kontroli sądu, nie może więc być skutecznie zaskarżona do sądu. Taka uchwała nie podlega także zaskarżeniu na podstawie art. 51 § 2 prawa spółdzielczego. Przepis ten dopuszcza bowiem zaskarżenie decyzji Centralnego Związku Spółdzielni, którą podjęto po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego przez centralny związek do odwołania członka zarządu w wyniku lustracji przeprowadzonej przez właściwy organ samorządu spółdzielni. Przepis ten ma charakter wyjątkowy i nie podlega wykładni rozszerzającej.

Nawiązując do funkcji centralnych związków spółdzielni, warto tu zaznaczyć, że pojawia się ostatnio postulat poszerzenia ustawowych uprawnień centralnego związku do odwołania członka zarządu spółdzielni, gdy jego działalność wskazuje na naruszenie zasad gospodarności. Postulat ten nie bierze pod uwagę, że nieosiągnięcie planowanych wyników nie zawsze jest następstwem naruszenia przepisów ustawy lub statutu spółdzielni. Nie widzę podstawy do zmiany art. 51 § 1 w tym zakresie, gdyż przepis ten był już znowelizowany przez art. 22 ustawy z dnia 21 lipca 1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu i o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 39, poz. 176). W uzasadnieniu rządowego projektu tej ustawy wskazano, że nowelizacja tego przepisu zmierzała do wprowadzenia obowiązku reagowania przez spółdzielnie na wnioski pokontrolne innych niż spółdzielcze organów kontrolnych. Nowelizacja tego przepisu nie rozszerzyła w pozostałym zakresie kompetencji centralnych związków spółdzielni, które bardzo rzadko korzystają z uprawnienia odwołania członka zarządu, wynikającego z tego przepisu. Dzieje się tak dlatego, że żądający odwołania członka zarządu na ogół nie mogą udowodnić wysuniętych przeciw członkowi zarządu zarzutów albo zarzuty te nie wyczerpują przewidzianych w tym przepisie podstaw odwołania członka zarządu. Nie zasługuje także, moim zdaniem, na uwzględnienie wysuwana niekiedy propozycja wyposażenia wojewódzkich związków spółdzielni w niektóre uprawnienia rewizyjne i w prawo do reprezentowania interesów spółdzielni wobec terenowych organów administracji. Propozycja ta nie uwzględnia, że spółdzielnie nie są obowiązane do zrzeszania się w wojewódzkich związkach i że takiego powszechnego obowiązku zrzeszania się nie wprowadzono nawet w poprzednio obowiązującej ustawie o spółdzielniach i ich związkach ani w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych. Pod rządem zaś prawa spółdzielczego spółdzielnie dobrowolnie zrzeszają się w pośrednich (wojewódzkich) związkach i samorządnie określają zakres ich uprawnień. Omawiana tu propozycja jest sprzeczna z założeniami reformy gospodarczej i nie zmierza do korektury prawa spółdzielczego, do czego nie widzę podstaw, lecz w sposób zawołowany zdąża do zmiany obowiązujących założeń tego prawa.

## 11. Wnioski

Orzecznictwo omówione w niniejszym opracowaniu pozwala stwierdzić, że rozszerzenie od dnia 1 stycznia 1983 r. drogi sądowej w sprawach ze spółdzielczej umowy o pracę (art. 197 prawa spółdzielczego) i skrócenie tej drogi przez do-

puszczenie dochodzenia przed sądem uchylenia uchwały rady nadzorczej spółdzielni pracy o pozbawieniu członkostwa i roszczeń związanych z pozbawieniem pracy w przedsiębiorstwie spółdzielni bez uruchamiania walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) spółdzielni (art. 198 § 2 i 3 prawa spółdzielczego) — przyczyniło się do usprawnienia ochrony sądowej w wymienionym zakresie bez zwiększenia obciążenia sądów. Rozpoznawanie tych procesów nie nasunęło sądom nie znanych dotychczas trudności, gdyż występujące w tych sprawach zagadnienia prawne występowały poprzednio w podobnej postaci w judykaturze pod rządem poprzednio obowiązującej ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Dodać należy, że dotychczasowe podstawy i tryb pozbawienia członkostwa spółdzielni pracy zostały w prawie spółdzielczym zachowane i bliżej określone w sposób uwzględniający dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego i piśmiennictwa.

Omówiona w niniejszym przyczynku judykatura odzwierciedla złożony i zindywidualizowany stan faktyczny konfliktów w zakresie spółdzielczych stosunków pracy. Rozstrzyganie ich przez sądy jest pracochłonne, gdyż nie można stosować w tym zakresie szablonowych uogólnień lub uproszczeń. Liczne newralgiczne nie-raz spory w omawianych sprawach występują w spółdzielniach inwalidów i niewidomych; pozostaje to w związku ze stanem zdrowotnym — zwłaszcza psychicznym — ich członków w zakresie rehabilitacji zawodowej. Konflikty w pozostałych spółdzielniach pracy nie różnią się często od występujących w innych niespółdzielczych zakładach pracy. W orzecznictwie sądowym nie zaznaczyły się w szczególności specyficzne konflikty w odniesieniu do spółdzielczego rękodzieła ludowego i artystycznego, w którym często stosowana jest praca nakładcza.

Omówione tutaj orzecznictwo nadal zmierza do ochrony prawa do pracy przysługującego członkom spółdzielni pracy i do ochrony — w ramach samorządu spółdzielczego — demokratycznych stosunków współgospodarowania. Zmierza ono także do zwiększenia dyscypliny pracy w spółdzielniach, Temu celowi służy także zwalczanie alkoholizmu oraz tzw. „rozrabiactwa” w różnych postaciach krytyki przekraczającej godziwe granice.

Samorządność i samodzielność spółdzielni chroniona jest w procesach o unieważnienie uchwał ich organów przez przestrzeganie w orzecznictwie sądowym zasady stwierdzającej, że sąd kontroluje zgodność z prawem zaskarżonej uchwały, nie jest natomiast uprawniony do kontroli jej celowości w razie podjęcia uchwały w sposób zgodny z prawem lub statutem przez właściwy organ spółdzielni w ramach jego kompetencji. Samorządność spółdzielni chroniona jest także przez niedopuszczenie merytorycznej kontroli sądu w odniesieniu do powoływania w drodze wyboru jej organów i ich odwoływania.

Omówione orzecznictwo jest kontynuacją dotychczasowego dorobku judykatury i piśmiennictwa w zakresie spółdzielczych stosunków pracy. Prawo spółdzielcze z 1982 r. nie wprowadziło bowiem w tym zakresie zasadniczych zmian; uwzględniło ono w swych przepisach, dokładniej zredagowanych i wydanych z zachowaniem dotychczasowej systematyki i kolejności, wspomniany dorobek i wprowadziło usprawnienia i zmiany, które bez trudności znalazły zastosowanie w praktyce i orzecznictwie sądowym. Jest ono sprawne i w pełni spełnia, moim zdaniem, swe zadania.